

Dyrektywa

Ogłoszona 21 kwietnia 2004 Dyrektywa 2004/42/CE, dotyczy ograniczenia emisji Lotnych Związków Organicznych (LZO) w warsztatach lakierniczych przez stosowanie lakierów niskoemisyjnych w tym baz wodorocieńczalnych. Nowy przepis ma obowiązywać od 1 stycznia 2007. W praktyce data wdrożenia jest przesunięta o kolejny rok ponieważ importerzy i dystrybutorzy tych wyrobów, mają jeszcze 12 miesięcy na wyprzedanie zapasów magazynowych wprowadzonych na rynek do 31 grudnia 2006. W załączonej tabeli podano limity emisji LZO obowiązujące dla poszczególnych grup produktowych od 1 stycznia 2007. Dla wyjaśnienia, LZO obejmuje dowolne związki organiczne o temperaturze początku procesu wrzenia mniejszej lub równej 250°C, przy ciśnieniu 101,3 kPa. Polski Rząd, podobnie jak rządy wszystkich krajów Unii, ma czas do 30 października 2005 na opracowanie odpowiednich przepisów, uwzględniających monitoring i system kar za nieprzestrzeganie przepisów. Dyrektywa zaleca producentom konieczność podawania na etykiecie wartości limitu LZO g/l dla danej kategorii produktu i jego rzeczywistej wartości w stanie gotowym do użycia. Dyrektywa narzuca producentom materiałów lakierniczych dostarczanie wyłącznie takich produktów, które spełniają podane w powyższej tabeli limity zawartości LZO.

	Kategoria produktu	Funkcje lub typ	LZO g/l(*)
A	przygotowanie i zmywanie (odtłuszczenie)	zmywanie wstępne zmywanie (odtłuszczenie) końcowe	850 200
B	kity szpachlowe	wszystkie typy	250
C	podkłady	grunty wytrawiające podkłady gruntujące i wypełniające	780 540
D	lakiery nawierzchniowe	wszystkie typy	420
E	lakiery specjalne	wszystkie typy	840

Rozpatrzmy poszczególne kategorie produktów.

Zmywacze, odtłuszczacze

Mamy tutaj dopuszczenie klasycznych zmywaczy „rozcieńczalnikowych”, stosownych do zgrubnego oczyszczania oraz zmywacz wodorocieńczalny do ostatecznego odtłuszczenia przed aplikacją poszczególnych produktów systemu.

Kity szpachlowe

Ustalony limit emisji nie wpłynie na drastyczne zmiany w stosowanych obecnie kitach szpachlowych.

Podkłady wytrawiające

Bardzo ważne znaczenie tych produktów dla uzyskania odpowiedniej przyczepności całego pakietu naprawczego, połączone z stosunkowo małym ich udziałem, stanowiło podstawę dopuszczenia. W przepisach Holandii nie mogą one stanowić więcej niż 5% całego zastosowanego pakietu naprawczego.

Podkłady wypełniające

Zadaniem tych produktów jest uzyskanie gładkiej podstawy do odtworzenia warstw lakieru nawierzchniowego. Muszą charakteryzować się więc zdolnością do wypełnienia niewielkich nierówności i rozlewnością. Limit LZO w tej grupie spowoduje wymianę części produktów i zastąpienie ich nowymi.

Lakiery nawierzchniowe

Ta grupa produktów przy limicie LZO 420 g/l mieszanki gotowej do natrysku, to zapowiedź rewolucji technologicznej. Mówimy tutaj o nawierzchniowych lakierach akrylowych bezbarwnych oraz dających ostateczny kolor. Do tej grupy zaliczają się również jednoskładnikowe lakiery bazowe. W praktyce będzie to oznaczało najczęściej wymianę wszystkich tonerów lakieru akrylowego i klasycznej rozcieńczalnikowej bazy. Zastępujemy je tonerami akryli niskoemisyjnych najnowszych generacji oraz bazą wodorozcieńczalną. Lakiery bezbarwne spełniające limit LZO dla tej grupy są dostępne na rynku, innych po wejściu ustawy po prostu nie będzie można sprzedawać.

Rynek w Polsce

Producenci lakierów szacują z grubsza nasz rynek na 11000-13000 warsztatów lakierniczych czy blacharsko-lakierniczych. Dzieli się je zazwyczaj na trzy grupy. Pierwsza grupa to warsztaty bardzo dobrze wyposażone często stanowiące część autoryzowanej stacji. Druga grupa to najczęściej niezależne warsztaty rodzinne posiadające kabinę lakierniczą czy ramę blacharską. Warsztaty te cenione są za dobrą jakość świadczonych od lat usług. Wreszcie trzecia, najliczniejsza grupa, którą szacuje się na około 6000, to warsztaty słabo wyposażone. Zamiast kabiny lakierniczej mamy zaadoptowane pomieszczenie, w którym może występować problem słabego oświetlenia, ogrzewania i słabej wentylacji. Na całym rynku lakierniczym w Polsce szacuje się liczbę kabin lakierniczych w różnym wieku i kondycji na około 2000.

W czym problem

Konieczność przejścia na bazy wodorozcieńczalne niesie za sobą pewne wymagania sprzętowe. Warsztat powinien być wyposażony w kabinę lakierniczą, stosować dedykowane wodzie pistolety i pomagające w szybszym odparowaniu dysze Venturiego. Chcemy przez to powiedzieć, że aplikacja bazy wodorozcieńczalnej w zaadoptowanym pomieszczeniu bez wentylacji, może być dość trudna. Nałożona świeżo baza będzie odparowywała dłużej niż baza rozcieńczalnikowa, co naraża ją na intensywniejsze osiadanie pyłu i innych wtrąceń. W wilgotny dzień czas odparowania jeszcze bardziej się wydłuża. Sprawnie funkcjonująca kabina rozwiązuje ten problem. Przechowywanie i transport baz wodorozcieńczalnych to kolejne wyzwanie. Często przekroczenie granicy minimalnej temperatury przechowywania +5oC prowadzi do konieczności potraktowania przemrożonych tonerów bazy jako odpadu chemicznego.

Czynnik ludzki

Przejście na lakiery wodorozcieńczalne wymaga przynajmniej dwudniowego szkolenia w ośrodku szkoleniowym dostawcy lakierów. Materiały te mają swoją specyfikę, do której trzeba się przyzwyczaić. Nie ma wody „szybkiej” lub „wolnej”. Wachlarz dodatków regulujących czas odparowania stosowany przy bazach rozpuszczalnikowych, jest tutaj bardziej ograniczony. Wymóg wyłącznego stosowania pistoletów HVLP (pistolety o wysokim wydatku i niskim ciśnieniu), zapisany w ustawie Holandii, to naturalne uzupełnienie przejścia na lakiery wodorozcieńczalne. Efektywność nanoszenia tych pistoletów (do 70% materiału na malowanym obiekcie), dodatkowo ogranicza emisję i ilość zlewkę będących odpadem niebezpiecznym.

Podsumowanie

Polska wchodząc do Unii Europejskiej w maju tego roku ma obowiązek wdrożyć dyrektywę o ograniczeniu emisji LZO zgodnie z podanymi terminami. Wydaje się, że trudności z przejściem na nowe i bardziej ekologiczne materiały będą miały słabiej wyposażone lakiernie. Dziś szacujemy, że około 200 lakierni pracuje na technologii wodorozcieńczalnej. Przeprowadzenie operacji zmiany technologicznej w dwa lata, wiąże się z przeszkoleniem około 20 tysięcy ludzi parających się lakiernictwem. Szkolenia te mogą być profesjonalnie przeprowadzone w kilku ośrodkach szkoleniowych importerów/producentów lakierów, ale dwa lata wydają ze względów organizacyjnych się zbyt krótkim okresem czasu. Dużą rolę mogą tutaj odegrać organizacje-platformy środowiska motoryzacyjnego takie jak

Polska Izba Motoryzacji, przy jednoczesnym wykorzystaniu programów funduszy unijnych na ochronę środowiska i wspieranie małej oraz średniej przedsiębiorczości.
Niechronnie nadchodzi więc woda i trzeba rozsądnie zaplanować czas zamiany technologii, nie zostawiając tego na ostatni moment.

Krzysztof Podhorodecki
Services Manager
Akzo Nobel Car Refinishes Europe East

adres tego artykułu: www.lakiernik.com.pl/articles.php?id=1